

Opłata pocztowa ulszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

# REPUBLIKA

Rok IX

LÓDŹ, PIATEK, 5 CZERWCA 1931 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 152

## Zwycięstwo Papieża nad Mussolinim.

Stowarzyszenia katolickie we Włoszech zostaną z powrotem otwarte.  
Rząd zapłaci odszkodowanie.

RZYM, 4 czerwca.  
(Telegram własny).

Rokowania pomiędzy Watykanem a przedstawicielami rządu włoskiego mają przebieg nadzwyczaj pomyślny.

Przypuszczają, że zostaną one zakończone jeszcze przed 11 b. m. t. j. przed rozpoczęciem uroczystości ku czci św. Antoniego, które odbędą się w Padwie.

Chodzi bowiem o to, aby legaci papiescy, którzy zostali odwołani przez pałęza z powodu wynikłego zatargu z Mussolinim, mogli wziąć udział w tych uroczystościach.

OJCIEC ŚWIĘTY ODNIÓSŁ WIEL

**Tajemnicze zniknięcie adw.-defraudanta w dniu odbywającego się przeciw niemu procesu**

Berlin, 4 czerwca.  
(Telegram własny).

Wczoraj miał się odbyć senacyjny proces przeciw adwokatowi dr. Walterowi Haverowi, który oskarżony był o zdefraudowanie kilkunastu tysięcy marek i fałszowanie dokumentów.

Gdy o 10-ej rano rozpoczęto proces okazało się, iż oskarżony adwokat, który znajdował się na wolności za kaucją nie stawiał się na rozprawę.

Obrońca oskarżonego zapewniał, iż przed pół godziną rozmawiał z adwokatem Haverem i że napewno stawi się na rozprawę.

Gdy minęła jeszcze godzina, a oskarżonego nie było, przewodniczący sądu polecił go odszukać.

Wszelkie poszukiwania okazały się bezskuteczne.

Również małżonka oskarżonego adwokata nie umiała dać żadnych wyjaśnień.

Dopiero po dłuższych naleganiach wręczyła ona sądowi list.

W liście tym adwokat Haver zapowiada, iż popełni samobójstwo, a jedyną spadkobierczynią majątku jest jego żona.

Berlin, 4 czerwca.  
(Polska Agencja Telegraficzna)

Kölnische Zeitung" donosi, że w czasie obrad w Essen przedstawiciel przemysłu żelaznego Kind wystąpił z ostrą krytyką polityki agrarnej rządu Rzeszy. Mówca bronił interesów przemysłu eksportowego domagając się ratyfikacji traktatu handlowego z Polską.

**KIE ZWYCIĘSTWO NAD MUSSOLINIM**, gdyż stowarzyszenia akcji katolickiej zostały uznane przez rząd i będą wkrótce z powrotem otwarte.

Na czele stowarzyszeń staną jednak

duchowni, a nie osoby świeckie.

Utworzone zostaną specjalne komisje, które zbadają wykroczenia władz i ustalą wysokość strat poniesionych przez stowarzyszenia katolickie.

### Zawalenie się nowowytbudowanego mostu 12 osób zabitych, 19 rannych

PARYŻ, 4 czerwca.

W miejscowości St. Denis w pobliżu Bordeaux odbyła się wczoraj uroczystość otwarcia nowego mostu.

Na uroczystość tę przybyło około 50 osób, w tym wielu przedstawicieli władz. W obecności zgromadzonych przeprowadzono próbe wytrzymałości mostu. Kilka samochodów ciężarowych naładowanych piaskiem przejechało

przez most, który jednak zawalił się, grzebiąc pod sobą około 30 osób.

Rozpoczęto natychmiast akcję ratunkową. Z pod gruzów wydobyto 12 zabitych i 19 rannych.

Zabity został między innymi mer miasta i powiatowy inżynier drogowy, który prowadził budowę mostu.

Przyczyna zawalenia się nowowznie sionego mostu nie została wyjaśniona.

### Kongres socjalistów niemieckich.

**Pos Breitscheid nawoływał opozycję, aby nie rozbiła partii.**

Berlin, 4 czerwca.

Obrady kongresu partii socjal-demokratycznej w Lipsku był jeneralną rozprawą z grupą radykalną, która zajęła swego czasu opozycyjne stanowisko w parlamencie podczas głosowania za pancernikiem. Grupie tej zarzuca się naruszenie dyscypliny parlamentarnej. Referenci bronili równocześnie stanowiska frakcji parlamentarnej w sprawie pancernika i przytaczali argumenty nader słabe, mające uzasadnić ich głosowanie za pancernikiem. Gdyby socjal-demokracją była nie wstrzymała się od głosowania za budową pancernika, mówio no dziś, byłby pancernik mimo to uchwalony, ponieważ hitlerowcy byłiby w tym wypadku wrócili do Reichstagu i dopomogli rządowi do zwycięstwa, by potem zapisać je na swoje konto.

Na zewnątrz socjal-demokracji pote-

piają postępowanie grupy opozycyjnej, a przecież tylko ta właśnie grupa uratowała swego czasu honor partii wobec wyborców socjal-demokratycznych po zdyskredytowaniu się partii w Reichstagu głosowaniem za pancernikiem. I tylko tej grupie opozycyjnej zawdzięczają socjal-demokraci powstrzymanie formalnego buntu, jaki groził wówczas wśród członków stronnictwa.

★

Lipsk, 4 czerwca.  
(Telegram własny).

Na zakończenie debaty na kongresie socjalistów niemieckich wygłosił wielką mowę poseł Breitscheid, który nawoływał do jedności wszystkich członków partii i wzywał opozycjonistów, aby nie dopuścili do rozłamu partii, gdyż jest to szkodliwe, w obecnej chwili dla klasy robotniczej.

### Niezwykły mord w Ameryce.

Nowy Jork, 4 czerwca.  
(Telegram własny)

Policja nowojorska bada obecnie nie zwykły wypadek morderstwa.

Przed kilku tygodniami zmarła bogata wdowa Alice Nicholson. Lekarze uznali iż zmarła ona naturalną śmiercią, wobec czego została ona pochowa-

na. Podczas sporządzania spisu inwentarza znaleziono jednak pod poduszką na łóżku, na którym zmarła Nicholson pewną dozę radjum.

Lekarz sądowy nakazał przeprowadzenie ekshumacji zwłok i okazało się, iż została zamordowana przy użyciu radjum.

## Wizyta ministrów niemieckich w Londynie.

Niemcy żądają zmniejszenia spłat reperacyjnych.

Berlin, 4 czerwca.  
(Telegram własny).

Wczoraj niemieccy ministrowie wyjechali do Londynu celem złożenia oficjalnej wizyty premierowi Mac Donaldowi. Wizycie tej Niemcy przypisują bardzo wielkie znaczenie, a od kilku dni cała prasa poświęca jej już wiele uwagi i domaga się od rządu

**ABY WYSUNĄŁ W LONDYNIE ŻĄDANIA ZMNIEJSZENIA SPŁAT REPERACYJNYCH.**

Rząd niemiecki jednak do tej pory nie ujawnił celu podróży kanclerza Brueninga, twierząc, że ma ona charakter kuracyjny.

W kołach politycznych jednak są zdania, że na konferencji w letniej rezydencji premiera angielskiego nawiązana będzie przede wszystkim kwestja naprzężonych ostatnio stosunków niemiecko - francuskich.

Premier Mac Donald zwróci napewno uwagę Brueninga, że ostatnie mani-

festacje stahlhelmowców utrudniają znacznie akcję pokojową i dlatego żądać będzie

**BEZWZGLEDNEJ WALKI Z NACJONALIZMEM,**

dochodzącym ostatnio do głosu w Niemczech. Pozatem omówione mają być sprawy dotyczące przygotowującej się konferencji rozbrojeniowej.

Od wyniku tych rozmów zależy będzie w jakim kierunku potoczy się polityka zagraniczna Anglii.

Po ustaleniu strat  
**WYPLACONE BĘDĄ ODSZKODOWANIA.**

Papież przebacza wszystkim, którzy w czasie polemiki, rzucili pod adresem kościoła obraźliwe słowa, żąda jednak stanowczo zadośćuczynienia za przekroczenia terytorjum papieskiego przez przedstawicieli rządu włoskiego. Ta nagła zmiana taktyki Mussoliniego wobec Watykanu pozostaje w związku z uchwałami rady faszystowskiej.

Już ukazał się № 6  
wesołego tygodnika  
p. t.  
**„Czerwony Kos“**  
Cena numeru  
**10 GROSZY**

### Rozbudowa ustawodawstwa pracy

**natrafia na trudności z powodu kryzysu**

Genewa, 4 czerwca.

Szwajcarska Agencja Telegraficzna podaje:

Roczne sprawozdanie przedstawione przez dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy Alberta Thomasa Międzynarodowej Konferencji Pracy wskazuje m. in. oddziaływanie światowego kryzysu gospodarczego na stosunki w dziedzinie pracy społecznej. Wzmiankowany kryzys utrudnia przeprowadzenie ustawodawstwa, dotyczącego ochrony pracy i stwarza znaczne przeszkody na drodze do dalszej rozbudowy narodowego i między narodowego ustawodawstwa w dziedzinie pracy. Kryzys ten doprowadził w wielu krajach do olbrzymiego bezrobocia, którego zwalczanie wymaga użycia niezmiernych funduszy.

Albert Thomas daje wyraz przekonaniu, iż pilnym obowiązkiem Międzynarodowej Konferencji Pracy jest szczegółowe rozważanie tej poważnej sytuacji. Zwalczanie bezrobocia jest jednym z największych zadań Międzynarodowej Organizacji Pracy. Już na odbytej w 1919 r. w Waszyngtonie pierwszej Międzynarodowej Pracy omawiano problemat bezrobocia i przygotowano prace późniejszych konferencji w tej dziedzinie.

### Parlament węgierski

**będzie rozwiązany.**

Budapeszt, 4 czerwca.

Zapowiedziane na dziś rozwiązanie parlamentu na kilka dni odroczone. Jak donosi „As Est“ decyzje w tej mierze zapadły wczoraj wieczorem na posiedzeniu poufnym u hr. Bethlena. Wszystkie partie poczyniły już przygotowania do akcji przedwyborczej. Ogółem ma być zgłoszonych 1500 kandydatów na 1303 posłów.



## Odsłonięcie pomnika legionistów pod Jastkowem w obecności Prezydenta Rzplitej.

Lublin, 4 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Pan Prezydent wyjechał dziś o godz. 16.30 w towarzystwie Pana wojewody Świdzińskiego do Jastkowa na uroczystość odsłonięcia pomnika poległych w bitwie pod Jastkowem Legionistów w roku 1915 i poświęcenia szkoły. Pomnik mauzoleum w kształcie obeliska stanął na polach bitwy na cmentarzu w pobliżu szosy Warszawskiej.

Gdy Pan Prezydent Rzplitej zasiadł na specjalnym podwyższeniu, rozległy się dźwięki pobudki. Kompanje 8 p.p. legionowej i związku strzeleckiego stanęły pod broń. W tym momencie nastąpiła niezwykle podniosła chwila. Kiedy prezes związku Legionistów sędzia Lelek zdał Panu Prezydentowi raport w imieniu poległych rozległy się dźwięki armat mających przypominać bitwę jastkowską.

Następnie sędzia Lelek odczytał nazwiska poległych, składając hołd P. Prezydentowi Rzplitej. Pan Prezydent przeciął wstęgę honorową i wtedy z okolicznych wzgórz rozległy się okrzyki „hurra”. Następnie ksiądz kard. Wodziński dokonał poświęcenia pomnika sławiąc wielkość czynu legionowego.

Po przeczytaniu przez pana wicewojewodę aktu wmurowanego w fundamenty pomnika przemówił prezes koła czwartaków, jeden z uczestników bitwy pod Jastkowem wicemarszałek sejm Polakiewicz przypominając szczegóły forsowania szosy Jastków—Lublin przez 4 pułk piechoty legionowej oraz składając hołd bohaterom imieniem sejm Rzplitej i „Czwartaków”.

Następnie Pan Prezydent Rzplitej udał się do nowo wybudowanej szkoły. Przemawiał p.o. kurator p. Bugajski, za pewniając Pana Prezydenta że szkoła, której fundamentem jest krew bohaterów bitwy Jastkowskiej kontynuować będzie godnie ideę legion. Mówca kończąc swe przemówienie wznosił okrzyk na cześć Pana Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego. Pan Prezydent pozostał dłuższy czas w gmachu szkoły wysłuchawszy produkcji wokalnych młodzieży szkolnej.

O godz. 19 Pan Prezydent wrócił do Lublina, gdzie dowódca O.K. 2 gen. Dobrodziński podejmował Pana Prezydenta obiadem, poczem udał się Pan Prezydent na rait wydany na jego cześć w salonach magistratu. Rait na którym obecni byli przedstawiciele miejscowego społeczeństwa przeciągnął się do północy. W dniu jutrzejszym o godz. 9 rano Pan Prezydent udaje się samochodem do Warszawy.

# Oto

jest przygodny  
zastępca



Rudolfa Valentino

porywający Hiszpan

Don Jose

Mojica

oślni, oczaruje i zachwyci  
w filmie

Czar Tanga

wkrótce

„CASINO”

## Dokąd przybywa WIELKI GABBO

? ? ?

### Porażka prawicy austrjackiej.

Dyrektor kolei dr. Straffelli  
ma być odwołany.

Wiedeń, 4 czerwca.

Radykalna prawica poniosła dziś w głównej komisji rady narodowej ciężką porażkę, która odbije się niewątpliwie na dalszym ukształtowaniu się sytuacji politycznej. Większością 11 głosów przeciw 8 przyjęto w radzie narodowej wniosek, wzywający rząd do odwołania natychmiastowego prezydenta kolei dr. Straffelli'ego.

O mianowanie Straffelli'ego toczyły się w swoim czasie zacięte walki między prawicą i lewicą, w których zarzucano Straffelli'emu różne niedozwolone machinacje.

Po posiedzeniu usiłowano wywrzeć nacisk, by Straffelli sam zrezygnował ze swego stanowiska. W zamian obiecano mu mandat poselski.

Wieczorem odbyło się w tej sprawie nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów.

Niewątpliwie afera ze Straffellim będzie w rychłym czasie zlikwidowana.

### Samotna wyspa

wśród bezbrzeżnych wód  
oceanu.

W odległości 1.400 mil morskich od przylądka Dobrej Nadziei, wśród bezbrzeżnych wód oceanu, znajduje się wyspa Tristan de la Cunha. Wyspa ta rozpościera się na przestrzeni 100 kilometrów; teren tej wysepki o kształcie koła jest niezmiernie górzysty, niektóre szczyty sięgają przeszło 2.300 metrów.

Na samotnej tej wyspie, zdalek od świata, pędzą oplakany, nędzny żywot nieliczni jej mieszkańcy. 700 owiec, 300 wołów, 300 gęsi i kur stanowią podstawę żywienia tych nowoczesnych Robinzonów. Wyspa ta nie posiada żadnej komunikacji ze światem zewnętrznym, z którym jej mieszkańcy nie mają absolutnie żadnego kontaktu.

Od czasu do czasu na wyspie zjawia się jakiś polawiacz wielorybów, który zbiera lub odwozi pocztę. Wypadek taki na wysepce ma miejsce bardzo rzadko i stanowi doniosłe wydarzenie w dziejach jej mieszkańców. Samotni ci pustelnicy czekać muszą na pocztę niekiedy dwa lata.

Ostatnie wiadomości, które przedostały się stamtąd do świata, pochodzą z czerwca 1930 roku. Z wiadomości tych wynika, iż dookoła wyspy grasuje mnóstwo wielorybów. Autor listu donosi, iż od czerwca do października 1929 roku liczba ich wynosiła 480 sztuk. Krótka ta wiadomość, skierowana do świata, zawiera wielką prośbę. Mieszkańcy proszą, aby wysłano w okolice wyspy polawiaczy wielorybów, gdyż jest to dla nich jedyny możliwy sposób porozumiewania się ze światem.

## Matki, strzeżcie swoje dzieci!

### Pluskwa rozsądkiem wszelkich chorób.

Jedynie preparat „FUMIGATORE-CIMEX” tępi radykalnie pluskwy wraz z zarodkami.

Do nabycia we wszystkich składach aptecznych i drogerjach.

PRZEDSTAWICIEL:

Inż. JULJUSZ HAMER I S-ka, Łódź, 6-go Sierpnia 1. Tel. 188-58.

Przeprowadzamy dezynfekcje pod gwarancją.

L. T. BERNARD.

## Po pięciu latach.

Ciszę nocną zmąciły jakieś podejrzane szmery. Mężczyzna, leżący w łóżku, zbudził się, podniósł głowę, a usłyszawszy owe podejrzane szmery, uśmiechnął się tajemniczo. Przez kilka minut nastuchiwał uważnie, potem odkręcił światło, wyskoczył z łóżka i szybko wciągnął szlafrok. Następnie nałożył binokle, wyciągnął z pod poduszki mały rewolwer, zgasił światło i opuścił pokój.

Stojąc spokojnie w sieni, zastanawiał się nad tem, jaką drogę mógł obrać intruz i uśmiechnawszy się po raz drugi, cicho zszedł po schodach.

Wsunął głowę do kuchni i ujrzał jasny snop światła, skierowanego na drzwi, wiodące do piwnicy, przy których stał jakiś mężczyzna, szukający czegoś w tecze.

Trzymając rewolwer w ręku, właściciel mieszkania zwrócił się do złodzieja: — To ciekawe. Zawsze zastanawiałem się nad tem, jak wy to robicie.

Tajemnicza postać odwróciła się nagle, wydając przerażony okrzyk. Właściciel mieszkania zbliżył się doń z rewolwerem w ręku.

— W takiej chwili każdy złoczyńca

zaczyna opowiadać wzruszającą historję o swych dzieciach, które czekają w domu na kawałek chleba...

— Ja nie należę do rzędu tych zbrodniarzy — odparł złodziej. — Niech mi pan powie, co pan zamierza ze mną teraz uczynić?

— Sam nie wiem... Nie chciałbym, aby ktoś przeze mnie poszedł do więzienia.

— Ja się tam czuję, jak u siebie w domu — odparł złodziej. — Wracam właśnie stamtąd po pięcioletnim pobycie za włamanie, dokonane w tym samym domu.

— Przypuszczał pan, że tym razem powie panu lepiej, co? — zapytał jegomość w szlafroku, oświetlając latarką twarz włamywacza. — Pięć lat powiada pan? Więc to było wtedy, gdy w tym domu mieszkali Fitzgeraldowie, moi poprzednicy. Czy pan się nazywa Culver? Słynny złodziej brylantów Culver?

— Tak, to ja, ale skąd pan wie o tem?

— Przypominam sobie teraz dokładnie. Przed pięć laty wkradł się pan do tego mieszkania, przyczem udało się panu skraść ogromną ilość klejnotów, o ile

sobie przypominam, były one wartości około 20.000 funtów. Ale, zdaje się, że przyłapano pana na gorącym uczynku.

— Tak. Mój współnik nie ostrzegł mnie w porę i zdołał uciec. Ten lotr jeszcze mnie popamięta.

— Aha, więc was było dwóch? O ile sobie przypominam nie znaleziono przy panu klejnotów, a pan nic nie chciał w tej sprawie powiedzieć.

— Wszystko jedno, nie zmniejszono by mi kary — mruknął złoczyńca. — A tak przynajmniej miałem nadzieję, że po wyjściu na wolność odzyskam skradzione klejnoty.

— Ale pech pana nie opuszcza! Przewdziwystkiem złapałem pana po raz drugi na gorącym uczynku, po drugie zaś klejnotów tych już dawno niema. Mniej więcej sześć miesięcy po aresztowaniu pana odkryto pańska kryjówkę. Pan je musiał źle schować.

— Któż mógł przypuszczać, że oni będą szukali za wentylatorem w piwnicy — odparł smutnie złodziej. — Widzi pan, nikt nie wiedział o tem, że byłem w piwnicy. Gdy policja otoczyła cały dom, skoczyłem szybko do piwnicy, ukryłem klejnoty i wbiegłem z powrotem na górę, zanim mnie zauważono. Przyzna pan, że to było bardzo mądre z mojej strony.

— Owszem, ale ta mądrość nie na

wiele się panu przydała. Fundament domu był zagrożony i podczas naprawy znaleziono w piwnicy skradzione przez pana klejnoty. Mówił mi o tem poprzedni właściciel tego mieszkania.

Przez chwilę panowało milczenie, poczem jegomość ów ciągnął dalej:

— W każdym razie pan mi się podoba, pozwolę panu stąd uciec, chodź pan ze mną.

Właściciel mieszkania, trzymając ciągle rewolwer w pogotowiu, wypuścił go tylnymi drzwiami. Gdy pechowy złodziej znikł w mrokach nocy, zamknął bramę i wrócił do kuchni.

— Biedny Culver — mruknął do siebie. — Ten człowiek miał zawsze pecha! Wiedziałem, że on tu wróci po te klejnoty. Dziwię się tylko, że nie poznał we mnie swego współnika, tego „lotra”, jak mnie nazwał.

To mówiąc, zszedł do piwnicy.

W tym samym czasie pechowy włamywacz zatrzymał się na ciemnej ulicy i wyciągnął z pod palta jakieś błyszczące pudło.

— Biedny Smethurst! — rzekł z uśmiechem. — On uważał siebie zawsze za mądrzejszego, ale ciekaw jestem, jaką zrobił minę, gdy się przekona, że byłem w piwnicy przed nim i zabrałem wszystkie klejnoty.

Thum Lu.





Czerwiec	Dzisiaj Bonifacego	
	Jutro Norberta	
5 PIĄTEK	Wschód słońca	3.19
	Zachód słońca	7.49
	Wschód księżycy	12.05
	Zachód księżycy	8.03
	Długość dnia	15.30
	Przybyło dnia	8.07

**„Boże Ciało” w Łodzi**  
Uroczysta procesja z udziałem przedstawicieli władz.

W dniu wczorajszym tradycyjnym zwyczajem obchodzono nader uroczyste święto Bożego Ciała. Już od samego rana ulicami miasta przeciągnęły liczne procesje ze wszystkich kościołów parafjalnych zdążające do katedry św. Stanisława Kostki.

Niezależnie od procesji przemarszowały oddziały wojskowe, strzelectwo, hufce szkolne, Sokoli, cechy rzemieślnicze i organizacje społeczne oraz sportowe.

O godzinie 11-ej uroczystą mszę św. celebrował J. E. ks. dr. Tymieniecki, po czym wyruszyła imponująca procesja, w której udział wzięli pp. wojewoda Jaszczolt, kurator szkolny Gadomski, prezes izby skarbowej Kucharski, d-ca okr. korp. gen. Małachowski, prezes sądu okr. p. Zaborowski oraz komendant woj. P. P. insp. Torwiński i komendant P. P. m. Łodzi Elseser-Niedzielski.

Pozatem wzięły udział w procesji kompanie wojskowe, przysposobienie wojskowe, strzelca, sokoła, hufce szkolne, cechy rzemieślnicze i liczne rzesze wiernych. (a)

**Pobór rocznika 1910**  
Kto ma się stawić dziś i jutro.

Dzisiaj, dnia 5 czerwca r. b. o godzinie 8-ej rano winni się stawić do przeglądu:

Przed komisją Nr. 1 (Zakątna 82) poborowi rocznika 1910 zamieszkali na terenie 5 kom. p. p. o nazwiskach na literę O, P.

Przed komisją Nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1910 zamieszkali na terenie 10 kom. p. p. o nazwiskach na literę A, B, C, D, H, Ch, I, J, R.

Przed komisją Nr. 3 (Al. Kościuszki 21) poborowi rocznika 1908 kat. B, zamieszkali na terenie 1 i 6 kom. p. p.

Przed komisją P.K.U. Łódź—Powiat (Piotrkowska 187) poborowi rocznika 1910, zamieszkali na terenie gminy Brójce o nazwiskach na literę A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, M, N, O, P, R, S.

Jutro dnia 6 b. m. o godzinie 8-ej rano winni się stawić do przeglądu:

Przed komisją Nr. 1 (Zakątna 82) poborowi rocznika 1910 zamieszkali na terenie 5 kom. p. p. o nazwiskach na literę T, U, W, Z, oraz wszyscy z gminy Bruźca Wielka.

Poborowi obowiązani są przynieść z sobą zaświadczenia o rejestracji, poświadczenia tożsamości, świadectwa szkolne i zawodowe. (a)

**Dyżury aptek.**

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: M. Kacperkiewicz, Zgierska 54; J. Sitkiewicz, Kopernika 26; I. Zundelewicz, Piotrkowska 25; W. Sokolewicz, Przejazd 19; Lipiec, Piotrkowska 193; A. Rychter i B. Łoboda, 11 Listopada 86. (a)

**KOPJE PLANÓW RYSYCHN**  
e. t. c.  
W. BORKENHAGEN  
ŁÓDŹ-PIOTRKOWSKA 100  
TEL. 411-22

**Krwawy napad bandycki na dwóch policjantów-rowerzystów.**

**Jeden policjant zabity, drugi ciężko ranny.**

Od pewnego czasu komenda powiatowa policji w Kole, alarmowana była stałymi napadami, jakie dokonywała do brzo zorganizowana szajka bandytów, operująca na terenie powiatu kolskiego. Droga konfidencjonalna posterunek policji w Sompolnie, ustalił, że w okolicach Slesina przebywają jacyś tajemniczy osobnicy, którzy zabawiają się w

jednej z miejscowych karczm, wydając większe sumy pieniędzy na libację. Celem ustalenia tożsamości tajemniczych osobników, wysłano na miejsce dwóch posterunkowych, a mianowicie Michała Widalskiego i Józefa Kosaka, którzy na rowerach udali się droga z Sompolna do Slesina. Gdy posterunkowi znaleźli się za

gminą Wykiel, o godzinie 22-ej, z przydrożnych krzaków posypały się w ich kierunku liczne strzały. Jeden z posterunkowych, a mianowicie **WIDALSKI ZOSTAŁ TRAFIONY 3-ma KULAMI I PADŁ TRUPEM NA MIEJSCU.**

Post. Kossak natychmiast zeskoczył z roweru, ukrył się w przydrożnym rowie i począł się ostrzeliwać. Bandyci jednak nie tracili zimnej krwi, ostrzeliwali go bardzo intensywnie i ranili ciężko, poczem w obawie przed nadejściem posiłków policyjnych, **ZBIEGLI W KIERUNKU PIOTR-KOWIC.**

Zaalarmowana przez włościan o ka nonadzie policja, wydelegowała silniejszy patrol, który znalazł trupa Widalskiego i ciężko rannego Kossaka, którego po nałożeniu opatrunku przewieziono do szpitala w Kole.

Powiadomiony o krwawej walce z bandytami urząd śledczy w Łodzi wydelegował na miejsce wypadku kilkunastu funkcjonariuszy policji śledczej i mundurowej i **ZARZĄDZIŁ OBLAWĘ, W KTÓREJ BIERZE UDZIAŁ KILKUDZIESIECIU POLICJANTÓW.**

Oblawa ta prowadzona jest na terenie powiatów kolskiego i kutnowskiego oraz częściowo słupeckiego.

Na ślad krwawych zbrodni dotychczas nie natrafiono, jednak pościg trwa i jest nadzieja ujęcia ich w najbliższym czasie. (a)

**Zasiłki dla kolejarzy**  
powołanych na ćwiczenia wojskowe.

W ostatnim numerze Dziennika Urzędowego Ministerstwa Komunikacji ukazało się zarządzenie o zasiłkach dla nieetatowych pracowników kolejowych powołanych na ćwiczenia wojskowe, a posiadających na utrzymaniu rodzinę (żonę i dzieci). Pracownikom tym władza służbowa przyznaje zasiłki z urzędu.

Zasiłki wypłacane są w wysokości 75 proc. pobieranego wynagrodzenia i płatne są miesięcznie zdołu, w terminie

wypłaty wynagrodzenia pracowników nieetatowych, z kredytów, z których pokrywane jest ich wynagrodzenie.

Z zasiłków tych wolno potrącać tylko wypłaty za czas ćwiczeń wojskowych przez urzędy gminne lub magistraty.

O przyznaniu zasiłku przez urzędy gminne lub magistraty nieetatowi pracownicy kolejowi winni niezwłocznie powiadomić swoją władzę kolejową.

**Transfuzja zatrutej krwi.**

**Docent uniwersytetu został uniewinniony.**

Warszawa, 4 czerwca. Niezwykle sensacyjna rozprawa przeciwko docentowi Uniwersytetu warszawskiego, dr. R. oskarżonemu o zarażenie chorego, któremu przetaczano krew wzięta od człowieka już zakażonego toczyła się wczoraj w dalszym ciągu.

Niewielka sala sądu grodzkiego była przepelniona. Sędzia Dorożyński bada powołanych świadków.

Czy mogła nastąpić zbrodnicza zmiana krwi w próbówce?

Przed sądem staje pracowniczka laboratorium p. Cęglewiczówna, której sędzia zadaje charakterystyczne pytania.

— Czy mogła ewentualnie nastąpić zbrodnicza zmiana krwi w próbówce, czy mógł ktoś wlać tam inną krew czło wieka zarażonego?

Świadek: Jest to prawie wykluczone. Gdyby zresztą tak było to wskutek otwarcia próbówki na brzegach jej uka załyby się ślady krzepnącej krwi.

Prokurator: A może ktoś mógłby zdrapać te krzepnące części?

Świadek: Podczas badania zauważyłoby to w każdym razie.

Najdonioślejsze znaczenie dla sprawy miała ekspertyza biegłych, którą da wali profesorowie: Hirschfeld, Krzyształowicz, Niewiadomski i Szczodrowski.

Uzgodnioną opinię ekspertów referował prof. Hirschfeld.

Prof. Hirschfeld stwierdza, iż z punktu widzenia lekarskiego w postępowaniu

dr. R. wszystko jest w porządku.

U krwiodawcy badano krew na oczym Wassermanna na 4 tygodnie przed wzięciem krwi i próba nie wykazała choroby. Wobec tego, że nauka przyjmuje, iż człowiek zarażony w pierwszych sześciu tygodniach sam nie nosi w sobie możliwości zakażenia innych, przeto w tym wypadku nowe badanie nie było potrzebne.

Wedle opinii ekspertów śmierć krwiodawcy, która później nastąpiła była wynikiem gruźlicy płuc. Kilka słów tylko na swoją obronę powiedział dr. R. w „ostatnim słowie”, podkreślając, że w swej pracy zawodowej był zawsze nadzwyczaj ostrożny.

Dr. R. został uniewinniony.

**Zatrucie gazem benzynowym.**

W dniu wczorajszym w zakładach naftowych T-wa „Karpaty” przy ulicy Naftowej 11, zatrudniony tamże robotnik 33-letni Henryk Komorowski (Włodzimierska 57) wszedł do pustego zbiornika benzyny celem dokonania naprawy. W czasie pracy Komorowski został zatruty gazem benzynowym i padł zemdlny na dno zbiornika. Na szczęście spostrzeżono w porę zatrucie i wezwano lekarza pogotowia, który chorego przywrócił do przytomności poczem odwiózł w stanie osłabionym do domu. (a)

**Harce samochodowe.**

**Staruszka i dwoje dzieci pod kołami taksówek.**

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Za menhofa został najechany przez taksówkę 5-letni Zbigniew Hertner, syn robotnika zamieszkałego w Pabjanicach. Chłopiec doznał potłuczenia głowy, twarzy i ciała i opatrzonej został przez lekarza pogotowia.

W temże miejscu została najechana przez taksówkę 68-letnia Józefa Paszkowska, zamieszkała w Pabjanicach, która prowadziła chłopca. Staruszka doznała poważniejszych uszkodzeń ciała, a mianowicie złamania żeber i ręki i po nałożeniu opatrunku w stanie groźnym przewieziona została do szpitala im. Poznańskich. Szofera pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Na ulicy Nowomiejskiej przed posesją 22 został najechany przez taksówkę 10-letni Dawid Grynsztajn, syn tragarza zamieszkałego przy ulicy Drewnowskiej nr. 5. Chłopiec doznał złamania żeber i okaleczenia głowy. Wezwany lekarz po gotowia po udzieleniu pomocy przewiózł rannego do szpitala Anny Marii. Szofera taksówki Piotrowskiego Feliksa pociągnięto do odpowiedzialności karnej. (a)

**I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi**  
**„SPLENDID”**  
NARUTOWICZA 20  
Dzisiaj i dni następnych. 100 proc. kolorów 100 proc. dźwięków 100 proc. rewji  
Cud filmu śpiewno-dźwiękowego w naturalnych kolorach, wykonanych udoskonalonym, jedynym systemem „Technicolor”  
**„Tancerka Cilly”**  
Promienny, pełen uroków wiosny i miłości dramat z **Marilyn Miller** w roli tytułowej  
Z udziałem wszechświatowej sławy baletu **Florenz Ziegfield Revue.**  
Dzisiaj początek seansów o 6-ej. Ceny miejsc: zł. 1, 1.50, 2 i 2.50. — Aparatura dźwiękowa Western Electric. — Sala chłodzona i wentylowana. — Uwaga: Bilety (na kupony) ulgowe zł. 1 na wszystkie miejsca.

**Dr. med. J. POLAK**  
Choroby wewnętrzne i Allergiczne.  
(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)  
**Ul. 6-go Sierpnia 22** front i piętro  
Tel. 164-21. — Przyjmuje w dni powszednie godziny od 6-ej do 7-ej, — w niedziele i święta od godz. 11-ej do 12-ej

**Ani grosza kredytu**  
bez zasięgnięcia informacji w Biurze  
**„WYWIAD KREDYTOWY”**  
Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą  
SRODMIEJSKA Nr. 20 (Cegielniana 15) tel. 129-30.



TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI Trzy ostatnie występy Teatru Polskiego z Warszawy. Dziś piątek, sobota i niedziela, trzy ostatnie występy zespołu artystów Teatru Polskiego pod dyktando A. Szymaniana...

TEATR LETNI W PARKU STASZICA. Dziś i codziennie o godz. 9 wiecz. bawią się doskonale lodzianie na szlagierowej wesołej, urozmaiconej szeregami kapitałowych wstawek rewji „Jazda na wystawę”...

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSIŃ ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”. PIĄTEK, dnia 5-go czerwca. Godz. 10-11: Transmisja z Pragi Czeskiej Międzynarodowego Zjazdu Rolniczego...

PROGRAM ROZGŁOSIŃ ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”. SOBOTA, dnia 6-go czerwca. Godz. 11.58-12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie...

Lekarz-dentysta F. Horowicz-Kopciowska ordynuje codziennie od g. 9-ej do 2-ej Moniuszki № 5, tel. 106-38.

Dnia 4 czerwca r.b. zmarł nasz nieodżałowany Kolega B. P. Maks Koprowski Członek Zarządu Naszego Związku. W Zmarłym tracimy człowieka oddanego naszej sprawie...

4 czerwca b. r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem w 3 wiośnie życia nasza najukochańsza i jedyna córeczka i siostrzyczka B. P. Różyczka Proport. Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu żałoby przy ul. Narutowicza 30 na cmentarz żydowski nastąpi dzisiaj o godz. 3-iej po południu.

Zemsta zdradzonej żony. Kwasek siarczanym oblała kochankę męża.

W ostatnim czasie pożycie małżonków Genowefy i Walentego Kasprzaków, zamieszkałych przy ulicy Wysokiego na Chłopach nie było zupełnie zgodne z wiarą małżonka, który zażądał żonę z przyjaciółką swą Jadwigą Józwiak. Z tej to przyczyny między małżonkami doszło do kłótni...

nie przyszedł do domu na obiad, żona jego uzbrojony się w butelkę z kwasem siarczanym udała się na ulicę Szara, gdzie zamieszkuje Józwiakówna. Po dłuższym obserwowaniu domu, w którym mieszka jej rywalka, Kasprzakowa ujrzała niewiernego małżonka idącego pod rękę ze swą kochanką. Zdradzana żona udała się za kochankami pilnie ich śledząc i w chwili gdy kochankowie znaleźli się przed posesją nr. 77 przy ulicy Rzgowskiej...

Obywatel palestyński okradziony w pociągu na linii Koluński-Łódź.

W dniu wczorajszym powracał z Palestyny do Łodzi po kilkuletniej nieobecności w Polsce Maks Rubinstein zamierzający odwiedzić swych krewnych zamieszkałych w Łodzi przy ulicy Aleksandryjskiej 10. W poczekalni kolejowej w Koluńskach, Rubinstein zapoznał jakąś młodą kobietę, która również udawała się do Łodzi. W czasie rozmowy, Rubinstein zwierzył się swej nowej znajomej, iż jest obywatelem palestyńskim i przyjechał do Łodzi...

schowaną w wewnętrznej kieszeni kamizelki. Po przybyciu do Łodzi nieznaoma pożegnała się z Rubinsteinem wyznaczając mu spotkanie przed brama domu przy ulicy Kilińskiego 152, gdzie rzekomo zamieszkiwała. Po stwierdzeniu kradzieży, Rubinstein niezwłocznie powiadomił policję, przyczem wskazał nawet adres nieznaomej, który mu podał. Ku jego zdziwieniu, dyżurny przewodnik poinformował Rubinsteina, iż złodziejka sobie z niego zapłaciła...

Prenumerata „Republiki” jest najtańszą!

Największy i najlepiej redagowany poranny dziennik w Łodzi — „REPUBLIKA” — kosztuje w sprzedaży ulicznej 15 groszy za egzemplarz, a w prenumeracie miesięcznej zł. 4.— (z odnośnieniem do domu zł. 4.40) wraz ze wszystkimi dodatkami i numerami niedzielnymi.



Z trzeciego piętra na bruk. Samobójstwo bezrobotnej. W domu przy ul. Łagiewnickiej 43, zajmuje na III piętrze skromne mieszkanie rodzina Pawulów...

Spadek amerykański. Emigrant łódzki pozostawił wielką fortunę. Zarząd gminy wyznaniowej żydowskiej w Łodzi otrzymał zawiadomienie o spadku amerykańskim dla łodzianina. Według tego zawiadomienia, w Atlantic-City w Ameryce zmarł niejaki Maier Wolf, emigrant z Łodzi...

REJESTRACJA WETERANÓW ARMJI POLSKIEJ WE FRANCJI. Stowarzyszenie Weteranów Armji Polskiej we Francji podaje do wiadomości wszystkich uczestników formacji wojskowych polskich powstałych na terenie Ameryki, Francji, Murmanu, Włoch, Odessy i których dowództwo naczelne było we Francji...

NADKOMPLETY W „RAKIECIE”. Istniejący dopiero od kilku dni nowy teatrzyk rewji „Rakieta” w gmachu Teatru Poularnego, Ogrodowa 18, zdobył sobie wśród najszerzej publiczności łódzkiej ogólny aplauz, czego dowodem są codzienne nadkomplety na obydwu przedstawieniach. Inauguracyjny program pt.: „Zaczynamy z Gierasińskim” jest zarówno pod względem treści i oprawy, jak i wykonania i poziomu artystycznego rewelacją...



# Między faszyzmem a komunizmem.

Od czasu pamiętnych wyborów do samorządu w Hiszpanji, których wynik nadal zdecydowany już kierunek i odpowiednie tempo wypadkom jakie później zaszły w tym kraju bogatych temperamentów i biedoty materialnej, opinja całego cywilizowanego świata nie przestaje zadawać sobie pytania, czy przypadkiem stosunkom społecznym w Europie nie zagrażają ponowne wstrząsy i niebezpieczeństwa ze strony — skąd najmniej się tego obawiano — półwyspu Pirenejskiego.

„Czy dojdzie w Hiszpanji do bolszewizmu“ — jak niektórzy przewidują i jak już w swoim czasie prorokował Lenin, który uparcie twierdził, że Hiszpanja będzie pierwszym po Rosji państwem, które przyjmie ustrój komunistyczny-dyktatorski? — Przewidywania oczywiście są bardzo różne i to nawet wśród polityków umiających oceniać należycie zachodzące w Hiszpanji wypadki i towarzyszące im zjawiska — ludzi patrzających na rzeczy trzeźwo i obiektywnie. W Ameryce podobno nawet na tem zagadnieniu próbują robić interes — narazie przez masowe zakładanie się...

Zapewne byłoby przedwcześnie jeszcze odpowiadać masowo na to pytanie. Narazie hiszpanie „bawią się w rewolucję“. Ale, jak twierdzą znawcy, zabawa ta nie tylko nie przybiera na rozmachu, lecz przeciwnie tempo jej z każdym dniem słabnie, czem podobno zaczyna się już denerwować Kreml, zdający sobie sprawę, że w takiej sytuacji, jaka się wytwarza zawsze po detronizacji monarchy, radykalna rewolucja udać się może tylko w tym wypadku jeżeli wybuch odrazu i gwałtownie.

Tymczasem — gdy tłum rozwała i pali kościoły i pałace biskupie, z powszechnego zamieszania i chaosu wynurzać się zaczyna nowa zagadka, na rozwiązanie której zapewne już długo nie będziemy czekać. Zagadką tą jest wzmagający się w Hiszpanji ruch faszystowski.

Było oczywiście do przewidzenia, że Mussolini w sprawie hiszpańskiej „nie zaśni gruszek w popiele“ — a wszakże, jakichkolwiek zalet chciałby mu odmówić największy przeciwnik jego rządów i rządzenia, jedno przyznać musi: tak jak Lenin, czy Trocki również i Mussolini jest pierwszorzędny agitator, znakomitym znawcą sposobów agitatorskich i wychowawcą olbrzymich, własnych kadr agitatorów. Poza tem Mussolini jest świadom, co by się stało z jego włoskim faszyzmem i z Włochami, gdyby Hiszpanja zaczęła rządzić niepodzielnie dyktatura Stalina — i z drugiej strony wie on doskonale, ile może zyskać wciągając Hiszpanję w orbitę ruchu faszystowskiego, w szczególności, jaki to byłby olbrzymi walor dla Włoch w takich czy innych rozgrywkach z Francją.

Otóż, w tej chwili to jedno można powiedzieć, że w głowy rozpalonych i roznamietanych tłumów hiszpańskich stara się porządnie i głęboko wwiercić zarówno bolszewizm jak i faszyzm z tą różnicą, że jedni prowadzą te tłumy na dobra biskupie i księżę nazywając to celem rewolucji, drudzy zaś — uważają takie „twórcze“ wybuchy rewolucyjne za doskonały środek do wywołania w pewnym momencie odpowiedniej reakcji...

Prasa zagraniczna, ta co prawda, która nie żywi dla faszyzmu włoskiego żadnej sympatii — stara się nawet udowodnić, że pomiędzy zabiegami Mussolinie

go o wpływy w Hiszpanji, a burdami studenckimi pod adresem Papieża i rosnącym z dnia na dzień konfliktem pomiędzy dyktatorem Włoch i Watykanem zachodzą jaknajściślejszy związek. Wiadomo przecież, iż po pierwszych wykroczeniach ze strony zrewoltowanych tłumów w Hiszpanji przeciwko kościołowi, Watykan wysłał do Zamorry notę, utrzymaną w bardzo ostrym tonie, wskazując dość niedwuznacznie, że w razie powtarzania się tych wykroczeń, do interwencji Watykanu może się jeszcze przylączyć — rząd włoski, z czego należałoby wnosić, iż Watykan liczył na odpowiednie zaopiekowanie się sprawami Kościoła w Hiszpanji przez państwo Mussoliniego. W rezultacie widzimy coś wręcz przeciwnego, bo niemal te same wykroczenia — może tylko narazie

mniej groźne bo bez towarzyszenia rozlewowi krwi i ognia — zaszły niemal, że w samej siedzibie głowy tego Kościoła — a są one o tyle jednak jaskrawsze, niż te w Hiszpanji, że inicjowane przez inteligencję faszystowską i robione w czasach zupełnie normalnych nie „przy okazji“ — rewolucji...

Czy istotnie konflikt pomiędzy Watykanem i faszystami wywołany został — przynajmniej w tej formie, jaką przybrał ostatnio — różnicą poglądów na sprawę wychowania młodzieży, czy też bezkarne burdy pod murami Watykanu robione są właśnie dla pozyskania sympatii hiszpańskich rewolucjonistów — nie jest rzeczą ostatecznie pewną. — W każdym razie pojawiają się coraz częściej pogłoski, zarzucające Mussoliniemu, iż przez awantury inspirowane

w Rzymie stara się zwrócić uwagę w Hiszpanji, że właśnie na wypadek konfliktu jej z Watykanem, może Hiszpanja liczyć na przyjaźń — Rzymu.

Faktem jest jednak, że faszyci — widząc zacietrzewienie hiszpanów w stosunku do kleru, podsycają go jeszcze przez aranżowanie w Rzymie demonstracji antypapieskich, co niewątpliwie ma na celu przypodobanie się rewolucji hiszpańskiej.

Możnaby zatem, z tego, cośmy wyżej powiedzieli, wysnuć również uzasadnione pytanie: czy w toku procesów socjalnych w Hiszpanji nie dojdzie do dyktatury faszystowskiej?

Nie zapominajmy przecież, iż wódz faszystów jest rasowym synem ojczyzny Machiavelli'ego!

J. Cz.

## Wnuczka króla ludożerców przedfilowała przed królem angielskim w orszaku 100 panien z „arystokracji“.

### Konserwatywne absurdy nowoczesnej Anglii

Anglicy odróżniają się od mieszkańców kontynentu pod bardzo wieloma względami. A dwa święta, jakie obecnie obchodzono w Anglii, uwydatniają tę różnicę w sposób niezmiernie charakterystyczny.

Mieszkańcy kontynentu europejskiego, po krwawych rewolucjach, niszczą „cienie“ tych wypadków, ale ich treść pozostaje i wywiera niekiedy głębokie piętno na życiu narodu. Anglicy, po rewolucji pokojowej zupełnie niszczą treść, ale bardzo zazdrośnie przechowują kult „cieniów“.

Rok rocznie, w dniu 20 maja w Londynie, w pałacu królewskim, odbywa się uroczystość przedstawiania królowi młodych panien. Datuje się to jeszcze z czasów średniowiecza, gdy monarcha uważał za swój obowiązek poznawanie córek wszystkich najznakomitszych arystokratów. Z roku na rok, ze stulecia przez stulecie, kultywowano ten zwyczaj, jak kultywuje się w Anglii wszystkie tradycje. Ale z roku na rok zmieniała się treść tego zwyczaju. Dziś treść zaginęła zupełnie. Pozostał tylko „cień“. W roku bieżącym, na 100 młodych dziewcząt, znajdowało się tylko 7 córek prawdziwej arystokracji angielskiej, księżąt, markizów, hrabiów, wicehrabiów i baronów, z głośniejszymi historycznymi nazwiskami. Pozostałe dziewczęta, które przedfilowały przed królem, również nosiły głośnie w Europie nazwiska, ale była to już inna arystokracja — córki królów stali, bawelny, okrętów i t. d.

Dawniej na dwór królewski w dniu 20 maja mogły się zjawiać tylko rodowite angielski. W roku bieżącym uwagę wszystkich zwróciła elegancko ubrana niewiasta, o brązowym kolorze skóry i rysach, zupełnie nie przypominających rasy aryjskiej. Była to królewna Moffat, wnuczka króla ludożerców z Nowej Zelandji. Ostatnia wojna anglików z maorysami odbyła się w roku 1907. Z pierwszej bitwy wyszli zwycięsko maoryscy. A wszyscy pojmani do niewoli anglicy zostali uroczystie zjedzeni na wielkim święcie narodowym ku uczczeniu zwycięstwa. Po drugiej bitwie, do niewoli dostała się księżniczka Moffat, wówczas jednoroczne dziecko.

Ojciec księżniczki, następca tronu u ludożerców Nowej Zelandji, wsławił się tem, że polował specjalnie na głowy anglików. Największym jego przysmakiem były oczy, mózg i język niewolników. Córka jego wychowana została w klasztorze angielskim i oto ta, w żyłach której płynie krew ludożerców, w dniu 20 maja została przedstawiona królowi na uroczystym przyjęciu, stanowiącym jedną z najstarszych tradycji angielskich.

Treść tradycji została doszczętnie przekreślona, ale cień pozostał i biada marszałkowi dworu królewskiego, gdyby zapomniał o przygotowaniu do tej uroczystości, z której anglicy tak bardzo są dumni.

Drugą kult cieni świętowano w Londynie następnego dnia, 21 maja. Świętowano go w pięciu portach. Są to miasta an-

gielskie Hastings, Romney, Higs, Dover i Sandwich.

Pięć portów cieszyło się wielką sławą w historii Anglii, ale dziś pozostał po nich tylko cień dawnej wielkości. Niegdyś nie było jeszcze królewskiej floty. Gdy król angielski prowadził wojnę, zwracał się z wezwaniem do przedsiębiorców okrętowych miast nadmorskich. Przedsiębiorcy chętnie używali królowi swej floty, ale wzamian za to za każdym razem zdobywali sobie szereg nowych praw i przywilejów.

Tych pięć portów stanowiło wówczas sojusz, który spowodował niezwykle wprost rozwój pięciu czolowych miast portowych. Królowie szli na wszelkie ustępstwa, byle zapewnić sobie pomoc w razie wojny ze strony potężnych posiadaczy okrętów.

Od 65 lat Anglja ma swą własną flotę. Wszystkie prawa i przywileje, jakie posiadały miasta pięciu portów, dawno już wygasły. Treść umarła (ale cień pozostał). I tak rok rocznie, w dniu 21 maja pięć portów organizuje uroczyste obchody, aby przypomnieć królowi o swych prawach, które już dawno nie istnieją, które już dawno zostały zapomniane.

Wszystkie okręty handlowe i wojenne, stojące tego dnia w jednym z pięciu portów, biorą udział w święcie. Na masztach, obok królewskiego sztandaru, powiewają stare, dożywane z lamusów, cho ragwie sojuszu pięciu portów. Na murach magistratów wywieszane są tablice, wyszczególniające wszystkie przywileje, nadane przez królów tym miastom. We wszystkich parkach i na ulicy przegrzywają orkiestry. Organizowane są zabawy ludowe, na których występują najwyżsi dostojnicy państwowi.

Punktualnie o godzinie 12-iej w południe sztandary królewskie zostają opuszczone do połowy masztu, a na ich miejsce wciągnięte chorągwie sojuszu pięciu portów. Ma to oznaczać, że w miastach tych sojusz ma większą władzę, aniżeli król — sojusz, który nie istnieje. Wygłaszane są przemówienia, w których podkreśla się niezależność pięciu portów od władzy królewskiej. I co jest najbardziej charakterystyczne i interesujące — w dniu 21 maja układane są nowe prawa i przywileje, które powinien dać król, o ile prosić będzie o pomoc w razie wojny.

Następnego dnia wszystko wraca do dawnego porządku. Chorągwie sojuszu znów idą do lamusów. Tablice z prawami chowane są do muzeów. I znów jedyną władzą jest królewską, która rozporządza taką flotą wojenną, że nie potrzebuje pomocy miast nadmorskich. Treść nie istnieje. Ale cień pozostał. I przed tym śmiesznym cieniem chył głowę w dniu 21 maja mieszkańcy wielkich miast — Hastings, Romney, Higs, Dover i Sandwich.

D. O.

Dźwiękowy Kino-Teatr

**„CASINO“**

Dziś i dni następnych.

Dawno niewidziany **Włodzimierz Gajdarow**

oraz **ITA RINA** znana z „Eroticon“ i „Skąd niema powrotu“  
uroczy obrazów

w emocjonującym arcydziele dźwiękowym p. t.

**„Na falach namietności“**

Natchnione momenty miłosne. — Wstrząsające sceny. — Porywający dramat  
dziełnikarza, opętanego czarem urozej przem. Inicjki.

Pocz. s. ansów o godz. 6-iej, w święta, soboty i niedziele o g. dzinie 4-iej.

Nadpr. gram: tygodnik dźwiękowy Foxa oraz aktualności krajowe.





# Pokonani nie zdobyli ani jednej bramki we wczorajszych spotkaniach ligowych w kraju.

## Wisła nadal na czele tabeli.

Wczorajsze spotkanie ligowe przyniosły naogół spodziewane wyniki.

Sensacji tym razem nie było. Zauważyć jedynie wypada że po sukcesie Lechji nad Wisłą spodziewano się, że drużyna ta pokona na własnym boisku ŁKS. Okazuje się jednak, że dotychczasowe sukcesy Lechji to rzecz przypadku i że drużyna ta potrafi sprawiać niespodzianki jedynie na obcych boiskach.

Niezwykle ważne znaczenie posiada wczorajsze zwycięstwo Legji nad Wisłą. Dzięki temu zwycięstwu Legia posunęła się na trzecie miejsce w tabeli mając jednakową ilość punktów z Ruchem. Jeżeli jednak wziąć pod uwagę, że drużyna warszawska posiada o dwie gry mniej od swego najpoważniejszego konkurenta Wisły to nie odrzeczy będzie typować zespół ten na wiosennego mistrza Ligi.

Tabela ligowa po wczorajszych wynikach przedstawia się następująco:

Klub	Gier	Pkt.	St br.
1) Wisła	9	11	23:11
2) Ruch	8	10	15:8
3) Legia	7	10	13:8
4) Polonia	9	9	19:14
5) Warta	8	8	20:12
6) ŁKS	8	8	16:15
7) Pogoń	7	8	11:14
8) Garbarania	7	7	8:5
9) Warszawy	7	6	16:22
10) Lechja	7	6	8:21
11) Cracovia	7	5	10:22
12) Czarni	7	4	11:19

### Piłka nożna

#### na boiskach lwowskich

W dniu wczorajszym w mistrzostwach piłkarskich Lwowa klasy A uzyskano następujące wyniki: Pogoń lb — Rewera 2:2, Świt—Czarni 1:0, Pogoń (Stryj)—Flasmonca 3:2, Polonia—Przemysł (Lechja lb) 9:1, Resovia—Sokół 2:1.

### Nowy rekord

#### Polski w pływaniu

W Warszawie na międzyszkolnych zawodach pływackich zawodnik ZASS Freidman pobił nowy rekord Polski na 200 mtr. uzyskując czas 3:19,6.

### Niepowodzenia polaków

#### na mistrzostwach szermierczych Europy.

W turnieju o mistrzostwo Europy na szable polacy pokonali Holandję i nadspodziewanie ulegli Austrii w stosunku 7:9. Wobec powyższego polacy zostali wyeliminowani z dalszej konkurencji. Do finału weszły Węgry i Włochy. Ostatecznie pierwsze miejsce zajęli wlosj. W dniu dzisiejszym rozpoczyna się turniej indywidualny na szable, w którym polacy mają szansę zrehabilitować się za dotychczasowe niepowodzenia.

### Gry sportowe w Łodzi.

W dniu wczorajszym odbyły się w Łodzi następujące spotkania o mistrzostwo kl. A w koszykówce męskiej: Zjednoczone—TUR 26:22, HKS—WKS 30:0 (walcover), IKP—Triumph 25:6, ŁKS—WKS 39:19. ŁKS nadal prowadzi w tabeli. Koszykówka żeńska: ŁKS—Kruschender 30:0 (walcover).

## Ł. K. S. — Lechja 1:0 (1:0).

### Doskonała gra trójki obronnej Ł. K. S.-u

LWÓW, 4 czerwca.

(Telef. własny „Republiki“).

Po ostatnich niespodziankach Lechji, mecz dzisiejszy z ŁKS-em wywołał duże zainteresowanie.

Gospodarze wystąpili do zawodów w normalnym składzie, ŁKS ze znacznymi zmianami w drużynie, a mianowicie:

MILA, KARASIAK, RADOMSKI, PEGZA, TRZMIELA, JASIŃSKI, STOLLENWERK, KRÓL, HERSTREICH, WISŁAWSKI, DURKA.

Gra naogół wyrównana. Ataki obu drużyn grały wyjątkowo słabo i tym tłumaczyć należy nikły wynik.

Lechja przy większym szczęściu mogłaby uzyskać remis, były bowiem okresy kiedy znacznie przeważała i b. często zagrażała świątyni ŁKS-u.

JEDYNA BRAMKA PADŁA W 37 MIN. PIERWSZEJ POŁOWY PO RZUCIE Z ROGU ZE STRZAŁU HERBSTREICHA.

Wynik ten utrzymał się już do końca meczu, mimo obustronnych znacznych wysiłków.

W drugiej części meczu doskonale grała obrona ŁKS-u oraz bramkarz Miła. Trójka ta dała ze siebie wszystko, by nie dopuścić do wyrównania.

Naogół drużyna łódzka pozostawiła po sobie dobre wrażenie. Podobał się szczególnie Trzmieła na środku pomocy, który był najlepszym graczem na boisku.

W Lechji zawiódł szczególnie napad który pod bramką tracił zupełnie głowę. Sędziował p. Schneider z Krakowa. Widzów 2 tysiące.

## Legja—Wisła 1:0 (0:0).

### Gra stała na bardzo wysokim poziomie.

Warszawa, 4 czerwca.

(Telef. własny „Republiki“).

Z wielkim zainteresowaniem oczekiwane spotkanie Legji z Wisłą wywołało kolosalne zainteresowanie.

Licznie zgromadzona publiczność na stadionie Legji nie została zawiedziona w swych nadziejach, gra stała bowiem na niezwykle wysokim poziomie i przy sporzyla widzom wiele emocji.

Legia na zwycięstwo w zupełności zasłużyła grała bowiem doskonale we wszystkich liniach nie mając słabego punktu.

Drużyna wojskowych znajduje się obecnie w doskonałej formie i jest bodaj jednym z najpoważniejszych kandydatów do tytułu mistrza.

Do zawodów stają obie drużyny w normalnych składach. W pierwszej połowie gra jest zupełnie wyrównana. Legja przeprowadza piękne ataki środko-

wą trójką, jednakże obrona Wisły gra w tym okresie doskonale. Z drugiej strony popisuje się świetną grą Martyna i wynik bezbramkowy mimo obustronnych dogodnych pozycji podbramkowych utrzymuje się do przerwy.

Po zmianie stron energiczniej atakuje Legja przeprowadzając ładne akcje i w 17-ej min. udaje się Nawrotowi zdobyć jedyną bramkę, która zadecydowała o dwóch punktach. Od tej chwili Wisła zabiera się do pracy bezustannie niemal naciera, lecz doskonale usposobiony Martyna nie dopuszcza do wyrównania.

W Legji trudno kogoś wyróżnić — cała drużyna grała wyjątkowo dobrze. W Wisle na wysokości zadania stanęli: Koźmin, Pychowski oraz bracia Kotlarczykowie. Meczem kierował p. Nawrocki z Poznania.

## Mecz bokserski Łódź—Morawy

### odbędzie się dziś w Brnie. — Wyjazd drużyny łódzkiej — Wystrach zasilił reprezentację Łodzi.

W środę wieczór z dworca Fabrycznego wyjechała na tournée do Czechosłowacji bokserska reprezentacja Łodzi. Pod przewodnictwem kapitana związkowego wyjechała z Łodzi ósemka następujących zawodników: Pawlak Mły narczyk, Cyran, Zieliński, Klimczak, Se weryniak, Meyer i Stibbe. W trzech pierwszych wagach wyjechało czterech zawodników. W Kolużkach przyłączył się do drużyny trener związkowy p. Kwiatkowski, a w Katowicach wicemistrz Polski wagi półciężkiej Wystrach z Gdańska, który jedzie w miejsce słabego Hymera.

Na granicy czesko-polskiej drużyna łódzka była o godz. 4-jej rano oczekiwana przez przedstawiciela Morawskiej Zupy Bokserskiej.

Via Bohumin i Przerów drużyna łódzka przybyła o godz. 9.35 rano do Brna, gdzie oczekiwali ją gospodarze i studenci łódzcy.

Mecz Łódź—Brno obudził kolosalne zainteresowanie, tak iż organizatorzy spodziewali się, że wielka sala wystawowa mogła pomieścić ponad pięć tysięcy widzów będzie wypełniona.

Ostatni skład reprezentacji Brna

został w dniu wczorajszym ustalony następująco: waga musza: Hromada, w. kogucia: Menschik, w. piórkowa: Krumpier, w. lekka: Kosina, w. półśrednia: Stöckl, w. średnia: Skrivanek, w. półciężka: Ostrużniak, w. ciężka: Ambrož.

Dzisiejsze zawody prowadzi sędzia p. Xialka z Wiednia.

W wadze ciężkiej jako rezerwowi przewidziany jest olbrzym z Olomuńca t. zw. „Czeski Carnera“ — Franek, pono nowa gwiazda na amatorskim firmamencie bokserskim.

Na zawody dzisiejsze przybywa specjalnie z Morawskiej Ostrawy konsul Rzpłitej dr. Ripa, oraz członkowie konsulat. Przed zawodami nastąpi oficjalne powitanie drużyny łódzkiej.

Jutro, w sobotę, Morawska Żupa Bokserska odprowadzi łodzian z Brna do Olomuńca. W godzinach przedpołudniowych bokserzy łódzcy będą podejmowani, jak już podawaliśmy, na ratuszu przez burmistrza miasta, który wraz z generałem dywizji Cenek Weissem oraz czesko-polskim klubem objął protektorat nad meczem.

## Garbarnia—Polonia 2:0 (2:0).

### Niezwykle interesujący przebieg gry.

KRAKÓW, 4 czerwca.

Dzisiejszy mecz ligowy w Krakowie wywołał kolosalne zainteresowanie. Obie drużyny wystąpiły w najsilniejszych składach. Pierwszy kwadrans należy do Polonii, która przeprowadza bardzo ładne ataki, jednak umiętlnie likwidowane przez obronę gospodarzy.

Po kwadransie inicjatywę ujmują we swe ręce Garbarnia, która po szeregu pięknych atakach uzyskuje wreszcie w 34 MIN PIERWSZĄ BRAMKĘ po rzucie z rogu strzelonym przez Batora. Piłkę skierował ładnie główką Smoczek do bramki.

Garbarnia atakuje nadal i w 5 min. PÓZNIJ SMOCZERA WYPUSZCZA ŁADNIE MAURERA, KTÓRY URZYSKUJE DRUGĄ BRAMKĘ DLA DRUŻYNY MIEJSCOWEJ. Wynik do przerwy 2:0

Po zmianie stron Garbarnia nadal atakuje przez pierwszy kwadrans, nie potrafi jednak podwyższyć wyniku. Od tam powoli opanowuje boisko Polonia, która dąży za wszelką cenę do uzyskania bramki, lecz nieudolność ataku, który bawi się w hyperkombinacje i nie umie trafić nawet do pustej bramki powoduje, że Polonia nie jest w stanie zdobyć nawet honorowego punktu.

Na 10 min. przed końcem Polonia opada na siłach i znów atakuje Garbarnia, lecz wynik nie ulega już zmianie.

Meczem kierował b. dobrze dr. Niedźwirski ze Lwowa. Widzów około 3 tysiące.

## Tylko „ATLAS“

jako jedyny prawdziwy ekstrakt mydlany posiada zalety oryginalnego produktu

Doskonale się pieni  
Nie drażni skóry  
Wybitnie ekonomiczny w użyciu

Koszt aparatu i ekstraktu „ATLAS“ n ewielki

Zakł. Chem. MAJDE i S-ka

Warszawa, Okopowa 15, tel. 611-33

## Międzynarodowe

### zawody kolarskie w Helenowie.

W Helenowie odbyły się w dniu wczorajszym międzynarodowe zawody kolarskie z udziałem kolarzy niemieckich oraz czołowych kolarzy łódzkich. W Międzynarodowym Criterim Sprinterów niezwykle zaciętą walkę stoczył mistrz Niemiec Trauden z Puszem. Zwy cięższy niemiec dopiero w ostatniej niemal sekundzie, mijając ledwo dostrzeżalnie Pusza. Bieg o nagrodę komisji sportowej wygrał Raab. Bieg drużyn wygrał zespół Szturmu, który uzyskał przewagę wskutek zdekompletowania zespołu Unionu. Na zakończenie odbył się ciekawy bieg na przestrzeni 40 km. parami. Bieg wygrała para niemiecka Trauden—Schnitzler. Organizacja zawodów bardzo dobra. Publiczności 2500. Szczegółowe sprawozdanie w „Expressie“.



# Zacięte walki o punkty.

Wspaniały sukces Turystów nad Ł. K. S-em. — K. K. S. w beznadziejnej sytuacji.

## Turyści-Ł.K.S. 1b 5:1 (1:1) piękna gra fioletowych.

Turyści mieli swój dobry dzień. „Fioletowi” przypomnieli sobie dobre czasy, gdyż przynajmniej w tym sezonie, tak grającej drużyny Turystów nie widzieliśmy.

Głównymi atutami zwycięstwa były tym razem: ambicja, zaciętość, dobre zgranie, wzajemne zrozumienie i doskonała dyspozycja strzałowa. Zwłaszcza Stawicki na lewym skrzydle okazał się wspaniałym talentem. Jego biegi, centry, tricki techniczne, a specjalnie celne i ostre strzały wyróżniały go stale z pośród wszystkich graczy na boisku.

Prócz tego, że sam uzyskał aż trzy bramki, to i pozostałe dwule są w znacznej części jego zasługą. Lecz i inni wywiązywali się ze swych zadań doskonale, i pomimo braku Durki i Szulca całość wypadła bez zarzutu.

W ŁKS-ie była obrona Mikołajczyk — Włodarczyk wyjątkowo niepewna, pomoc ze Steinkem na czele nie mogła poradzić sobie z atakami przeciwnika zaś napad w składzie Śledź II, Jańczyk, Alaszewski, Sowiak i Kalinowski nie umiał przeprowadzić prawidłowej celiwej akcji, zaś po przerwie był niemal zupełnie bezczynny.

Początek gry wcale nie zapowiadał tak sensacyjnego wyniku, gdyż po obopólnych kombinacjach pierwszą bramkę uzyskał ŁKS strzelając w zamieszaniu do pustej bramki (Michalski wybiegł). Turyści jednak nie zrażają się i stale przeprowadzają coraz ładniejsze ataki, co wreszcie przynosi im wyrównanie ze strzału Stawickiego.

Po zmianie stron Turyści rozpoczynają piękną grę. Pomoc (Kowalski, Wieliszek, Hinc) zupełnie zaszachowała piątkę ataku przeciwnika, zaś atak fioletowych kierowany sprawnie przez Frankusa i grający głównie lewą stroną (Stawicki) zaczął zasypywać Jegorowa gradem strzałów.

Rezultat nie dał na siebie długo czekać, gdyż świetny Stawicki podwyższył wkrótce wynik o dwie bramki — ŁKS próbował się wyzwolić z ucisku, jednak zaciętość tyłów Turystów stanowiła nieprzebytą zaporę. Dalsza koncertowa gra „fioletowych” znów przynosi serię efektownych strzałów. Kombinacje Frankus—Stawicki — Chojnacki, ewentl. Michalski II—Hahn przynosi jeszcze dwie bramki, przez Chojnackiego (z podania Stawickiego) i przez Hahna.

Pozostałe minuty należą częściowo do ŁKS-u — jednak wynik 5:1 utrzymuje się już do końca. Sędziował dobrze p. Marczewski.

## Mistrzostwa klasy B. i C

Mistrzostwa kl. B: TUR—Makkabi 0:0. Makkabi nie wykorzystała swej znacznej przewagi.

Mistrzostwa kl. C: Jutrzenka—Bar-Kochba 2:1. Huragan—Kolejowy 1:1. Obydwa mecze zostały przerwane przez policję wskutek niezgłoszenia ich w Starostwie.

## Ł. T. S. G. — P. T. C. 7:1.

Zbyt wysoka porażka drużyny pabjanickiej.

Rozegrane w dniu wczorajszym spotkanie footballowe o mistrzostwo klasy A między drużynami ŁTSG i PTC przyniosło wysokocyfrowe zwycięstwo zespołowi łódzkiemu.

Aczkolwiek drużyna łódzka była ze społem znacznie lepszym od przeciwnika i na zwycięstwo w każdym razie zasłużyła, to jednak wysokocyfrowy wynik bynajmniej nie odzwierciedla przebiegu gry i poważnie krzywdzi drużynę pabjanicką. Do uzyskania przez ŁTSG takiego a nie innego wyniku przyczynił się w dużej mierze sędzia, który zupełnie speszył zespół pabjanicki, przyznając pierwszą bramkę dla ŁTSG z pozycji wyraźnie spalonej i popełniając przy tem cały szereg zasadniczych błędów, które w dużym stopniu krzywdziły drużynę pabjanicką. Na skutek różnych błędów sędziego padły aż trzy bramki i nic dziwnego, że wcale niezły zespół pabjanicki poniósł tak wysokocyfrową porażkę.

Przebieg gry dość interesujący. PTC wybiera stronę z wiatrem i w pierwszym kwadransie energicznie atakuje, nie mogąc jednak uzyskać bramki.

Około 20-ej min. doskonały Królewiecki wypuszcza Wińskiego, który stoi wyraźnie na pozycji spalonej, bramkarz PTC wybiega z bramki i piłka wlatuje do siatki. Gra jest w dalszym ciągu równorzędna z tą tylko różnicą, że każdy atak ŁTSG kryje w sobie za-

rodek bramki. Drużyna PTC niezła w polu gubi się kompletnie pod bramką przeciwnika. Kubik Al. na środku ataku rozdziela fatalnie piłki, strzela niecelnie, krzyczy za dużo na swych kolegów i nic dziwnego, że nic nie klei się w napadzie zespołu pabjanickiego.

Tymczasem ŁTSG udaje się zdobyć jeszcze dwie bramki po ładnych kombinacjach ze strzałów Wildnera II, grającego na prawym skrzydle.

W drugiej połowie ataki ŁTSG są znów znacznie groźniejsze i Wińszemu udaje się w krótkim stosunkowo czasie uzyskać jeszcze dwie bramki. PTC daży do uzyskania honorowego punktu, co się drużynie tej wreszcie udaje po rzucie wolnym bitym pięknie w róg przez lewego łącznika.

Jeszcze następuje kilka ataków ŁTSG i Królewiecki zdobywa dalsze dwie bramki w tym jedną z rzutu wolnego.

Na kwadrans przed końcem usiwa sędzia z boiska lewego pomocnika PTC, jednego z najlepszych graczy w drużynie. W zespole ŁTSG wyróżnili się przy obrońca, Triebe w pomocy oraz Królewiecki i Wińsche w napadzie. Ostatni wyrabia się na pierwszorzędnego napastnika.

W PTC najsłabszymi graczami na boisku byli bramkarz i Kubik w napadzie. Wyróżnili się środkowy i lewy pomocnik oraz obydwa skrzydłowi. Sędziował nieumiejętnie p. Dowbór.

## Hakoah-H. H. S. 5:1 (3:1).

Zasłużony sukces bialo-niebieskich.

Do zawodów z KKS-em wystąpił Hakoah z dwoma rezerwowymi bez Siwka i Krejcera.

Od pierwszej chwili ujmuje drużyna bialo-niebieskich inicjatywę w swoje ręce, mimo to jednak udaję się kaliszczanom

już w 10-ej min. zdobyć bramkę ze strzału lewego łącznika.

Hakoah nie zraża się chwilowym niepowodzeniem i już w 2 min. później wyrównuje przez Erenberga. Gospodarze atakują nadal energicznie, goście bronią się jednak dość dobrze i dopiero w 24 min. z rzutu karnego egzekwowanego przez Koplewicza udaje się gospodarzom uzyskać prowadzenie. W kilka minut później uzyskuje Erenberg trzecią bramkę dla Hakoahu i wynik 3:1 utrzymuje się już do przerwy.

Po zmianie stron już w 10-ej min. udaje się Sittenfeldowi wykorzystać błąd bramkarza gości i Hakoah uzyskuje czwartą bramkę.

Goście są już zupełnie speszeni i grają z minuty na minutę gorzej. Depresję przeciwnika wykorzystują bialo-niebiescy, którzy przeprowadzają bardzo ładne ataki i w 24 min. udaje się wreszcie Presserowi uzyskać piątą i ostatnią bramkę.

Ostatnie minuty upływają na wzajemnych atakach, wynik nie ulega jednak zmianie.

W Hakoahu wyróżnili się: Koplewicz i Erenberg, w KKS-ie środkowy napastnik i środkowy pomocnik.

Sędziował p. Szczygielski b. dobrze. Widzów około 2 tysiące.

## Nowy rekord Polski pobity na drużynowych mistrzostwach lekkoatletycznych.

W Warszawie odbyły się w dniu wczorajszym mistrzostwa drużynowe w lekkiej atletyce. Pierwsze miejsce zajęła drużyna AZS-u (62 pkt.) przed Polonią 50 i pół pkt. Legią 47 i pół pkt., Warszawianką 14 pkt. Wyniki pierwszych miejsc w poszczególnych konkurencjach przedstawiają się następująco: 4x100 mtr. AZS czas 44,1, 4x400 mtr.

AZS czas 3,31,6, 3x1000 mtr.: AZS 7,58,6 (rekord Polski). Bieg 5000 mtr.: 1) Puchalski czas 16,07,6, 100 plotki 1) Trojanowski 15,6, skok wżwyż: Twardowski i Pławski po 170 cm. skok o tyczce: 1) Chelmiecki i Krawczak 3,20, skok w dal: Twardowski 6,55, rzut oszczepem: 1) Szydłowski, rzut kulą: 1) Siedlecki 11,64, rzut dyskiem: Baran 1,38,93.

## S.K.S.—Burza 3:1 (1:1).

Słaba gra zespołu pabjanickiego

Burza: Werner, Bauer, Wildner, Piśniak, Otto, Górski, Wildeman, Laner, Gahler, Rost, Adamczewski.

S. K. S.: Marcinak, Kudelski I. Łuczak, Piotrowski, Twardowski, Maciejewski, Andryślewicz, „Antczak”, Kudelski II, Czerski, Stawiarz.

Burza wystawiła skład znacznie osłabiony i jako całość grała gorzej niż zazwyczaj. Potrafił to w zupełności wyzyskać Strz. Kl. Sp. I już w pierwszej połowie pomimo nieprzychylnego wiatru, zadokumentował swą przewagę.

Zwycięzca na wygraną w zupełności zasłużył, jednakże wykazał pewne braki zarówno w ciągłości poszczególnych akcji, jak i pod względem technicznym.

Pierwszy okres gry należy do pablian, którzy wykorzystując wiatr, przypuszczają szereg ataków, jednak bezskutecznych.

Strzel. Kl. Sp. stopniowo rozgrywa się i opanowuje pole walki. Pomoc wykazując dużo ambicji, dzięki czemu atak zasilany często piłkami i kierowany sprawnie przez Kudelskiego II, sunie pod bramkę „czerwono-czarnych”.

Jednak piłka „omija” bramkę i dopiero 35 minuta przynosi pierwszego gola dla Strzelca. Burza jednak nie rezygnuje i pod koniec wyrównuje ze strzału Rosta.

Po przerwie sytuacja zmienia się jeszcze na korzyść Strzelca, który mając wiatr za sobą i nie napotykałac na większy opór tyłów Burzy, stwarza do godne pozycje do strzałów. Jednakże dyspozycja graczy ataku znowu zawodzi i piłka idzie ponad poprzeczką lub obok słupka. Gra staje się nudna i zatraca tempo.

Sporadyczne wypadki gości, inicjowane przez Wildemana nie przynoszą im żadnych korzyści, podczas gdy miejsce wym udaje się wreszcie podwyższyć wynik przez Czerskiego. (28 min.).

Ostatni kwadrans gry przynosi dalszą ofensywę „Strzelca”, któremu po szeregu strzałów niecelnych lub niewyzykskanych udaje się wreszcie zdobyć trzecią bramkę i ustalić ostateczny wynik walki.

Sędziował p. J. Szer bezstronnie. W przedmeczcu rezerwy zwyciężyła Burza 4:0.

## Tabela klasy A.

Klub	Gier	Pkt.	St. br.
1) ŁTSG	12	17	31:10
2) Orkan	10	15	23:12
3) Hakoah	10	14	27:20
4) ŁKS 1b	11	13	36:22
5) WKS	11	13	18:12
6) Widzew	11	10	21:26
7) Turyści	11	9	23:25
8) Burza	10	9	18:24
9) Strz. Kl. Sp.	12	9	19:28
10) PTC	10	7	11:29
11) KKS	12	4	16:32

## Bokserzy Sokoła jadą do Poznania

W dniu 13 b. m. rozegra łódzka drużyna bokserka Sokoła spotkanie bokserkie z Sokołem poznańskim. Drużyna łódzka jest poważnym faworytem—posiada bowiem w składzie swym dobrych pięściarzy.

Dźwiękowy Kino-Teatr



Dziś wspaniała premiera!

# „Jedna noc... ewentualnie”

Najnowszy europejski 100 procentowy dźwiękowiec

Wesoły dramat miłości i zazdrości. — W rolach głównych — wymarzona para kochanków

**JENNY JUGO I JAN RIEMAN** oraz „Krukowski” ekranów europejskich Zygfryd Arno.

Początek seansów o godz. 6 pp. w sob. i niedz. o godz. 4 pp.

Ceny miejsc znacznie niższe. — Karły premijowe ważne po 1 zł. na wszystkie miejsca.

CAFE

# „ATLANTIC”

ul. Nowa 48, tel. 162-11

WYDAJE CODZIENNIE

## ŚNIADANIA, OBIADY JARSKIE I KOLACJE

po cenach przystępnych.

Na miejscu FILJA

# CHŁODNI WŁOSKIEJ

Centr. ul. Piotrkowska № 74 wł. DALLASTA ET SORAVIA.

Szybka i solidna obsługa.





## ZWIASTUNY ŚMIERCI

Muchy szerzą niebezpieczne choroby. Rozmnażanie się much sprzyja rozwojowi epidemii tyfusu, która zanika w okresie zimowym, gdy muchy giną. Celem samoobrony należy je wyniszczyć, rozpylając Flit.

Flit niszczy doszczętnie muchy, komary, pszczoły, mrówki, mole, pluskwy, karaluchy oraz ich zarodki. Rozpylony Flit, aczkolwiek zabójczy dla owadów, jest zupełnie nieszkodliwym dla ludzi. Łatwy w użyciu. Nie plami. Flit nie należy porównywać do innych środków na owady. Żądajcie żółtej blaszanki z czarną opaską, wystrzegając się naśladownictw.



Rozpylajmy

# FLIT

Oryginalny Flit sprzedawany jest wyłącznie w hermetycznie zamkniętych blaszankach.

## „Czystość”

Piotrkowska 44, telefon 167-45 przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątkanie biur, pościeli. Czyszczenie szyb.

### Kupno i sprzedaż

**SZPIC**, szczenie czystej rasy do sprzedania. Wiadomość u fryzjera. Zawadzka 8. 5  
**SCHLICHTMASZYNA** czynna do sprzedania. Dzwonić 169-66. 7



To jedyny najlepszy nożyk do golenia.

## Duży pokój

umeblowany przy samotnej osobie od zaraz do wynajęcia dla dwóch osób, ewentualnie małżeństwa. Cena przystępna. U. Zeromskiego 18, m. 27.

### Posady

**POTRZEBNE** zdolne kelnerki na procent ul. St. Targowa 33, III p., m. 22.  
**POTRZEBNA** zdolna podręczna do pracowni sukien H. Klinger, Zachodnia 23. 5  
**POTRZEBNE** zdolne podręczne do pracowni sukien. Sienkiewicza nr. 9, front, parter, miesz. 3. 5

### Lokale

2 **POKOJE** frontowe, częściowo umeblowane z używalnością kuchni do oddania przy ul. Andrzeja 43, m. 17, wejście z podwórza na lewo. Zostać od godz. 1—5 pp.  
**POKÓJ** z całodziennym utrzymaniem dla dwóch solidnych osób (ewentualnie jednej). Tamże wydaje się obiady. Piotrkowska 171/173, portier wskazuje. 6

### Zagubione dokum.

**ZGINAŁ** portfel z książeczką wojskową i legitymacją nauczycielską na imię Leonarda Maciejewskiego, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Zielonej 61, m. 13. Łaskawy znalazca proszony jest o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem.  
**KOCHANOWSKI** Michał zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Łódź m., oraz dowód rosyjski. 5

## DOKTOR H. Wołkowyski

**Cegielniana № 4** (Dawniej Cegielniana 36) telefon 216-90

**Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.** Przyjmuje od g. 8-2 przed p. i od 5-9 w niedziele i święta od godz. 9-1 Dla pań oddzielna poczekalnia.

## Doktor Klinger

**SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW.** **Andrzeja 2.** Tel. 132-28  
Przyjmuje od 9-11 i 5-8. w niedziele i święta od 10-12 Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

## Dla elity towarzyskiej Londynu

### Miss Marguerite Hoare jest wyrocznią w dziale kosmetyki.



Marguerite Hoare, której słynny zakład jest miejscem spotkań londyńskiej elity towarzyskiej.

W jej cichym, wytwornym Salon de Beauté na Mayfair spotykają się żony dyplomatów i angielska arystokracja. Miss Hoare kładzie specjalny nacisk na domowe metody pielęgnowania cery: „Przy niedostatecznej ilości wody i mydła — mówi ta wybitna specjalistka — ryzykuje się tłustość cery, wagi i t. p. defekty. Nieodpowiednie mydło może wywołać zaczerwienienie, szorstkość i podrażnienie naskórka. Moim zdaniem najodpowiedniejszym mydłem do twarzy jest PALMOLIVE. Mogę je bezpiecznie polecić, gdyż wiem, że nie zawiera innych tłuszczów — prócz roślinnych. Oleje palmowe i oliwki same przez się posiadają dużą wartość kosmetyczną, to też w mydle są składnikiem bardzo pożądanym”.

*Marguerite Hoare*

49, South Molton Street London

Cena mydła PALMOLIVE jest tak przystępna, że specjaliści kosmetyczni polecają je również jako mydło kąpielowe, chroniące wrażliwą skórę przed podrażnieniem i szorstkością.



Oryginalne mydło PALMOLIVE jest obecnie wyrabiane w Polsce. Sprzedaje się je tylko w zielonym opakowaniu z napisem PALMOLIVE złotymi literami na czarnej opasce.

Colgate-Palmolive Sp. z o. o. Warszawa, Rymarska No. 4

Zł. 1.20



Cere „jak płatek róży” zawdzięczają angielski stalemu stosowaniu mydła PALMOLIVE.

*Zachowaj tę cerę dziewęcą!*

### Palenie już nie szkodzi!

Dwie krople Bonicotu wstrzyknięto do papierosa, cygara lub fajki chronią gardło, płuca, żołądek i jelita od szkodliwego działania nikotyny.



Bonicot preparat zł. 3.—  
Bonicot strzykawka „ 4.50

Komplet zł. 7.50.—

## „BONICOT”

usuwa według ocen lekarzy do 75 proc. nikotyny nie zmieniając smaku ani aromatu tytoniu. **Polskie Towarzystwo Handlowe „BONICOT” Sp. z o. o.** Kraków, Zielona 10, tel. 16841 i 14676

## ZASTĘPSTWO

Bardzo energiczny zastępca, wszechstronnie obeznan z rynkiem łódzkim, chętnie przyjmie jeszcze jedno zastępstwo. Na żądania mogą służyć gwarancją. Oferty sub. „B. Z.” do Administracji „Republiki”.

## BIURO „POLMEB” Zachodnia 36

tel. 108-47 wykonuje reperacje i odświeżania wszelkiego rodzaju mebli, przepolirowanie fortepianów i pianin oraz przy przeprowadzkach odstawia, odświeża i ustawia meble. Niema więc, już sprzętów nieużytecznych, gdyż wystarczy tylko

**zadzwoń 108-47 do POLMEBU**

**Gabinet Dentystyczny E. FUCHS**

czynny. Nawrot 4, tel. 127-31. Od godz. 12-3 dla pracujących ceny kliniczne

**Dr. med. Niewiażki** powrócił specjalista chorób skórnych i wenerycznych i moczopiętnych ul. Andrzeja 5. Tel. 159-40

**Do wynajęcia pokój**

**Dr. med. ZAJĄDOWSKI** Piotrkowska 70 (róg Traugutta) Tel. 181-83

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i moczopiętnych. Leczenie światłem. promieniami Roentgen i lampą kwarcową. Przyjmuje od 8,30 do 10,30 rano, od 1 do 2,30 pp., od 6 do 8,30 w., w niedzielę i święta od 10-11. Dla pań oddzielna poczekalnia

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49, Godz. przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-14, 159-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 68-149

## Prenumerata „Il. Republiki”

od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republiki” wraz z odnośnieniem 7.00 złotych

## Ogłoszenia:

ZAWYAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt) W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetry, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. 1-lej zł. 2.— za wiersz milimetry, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetry (na str. 4-szp.). Zarecz. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł. 1.50 poszuk. pracy na adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje beda uwzględniane, o ile wniesione beda najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.